



głos słupska

ROZMOWA
STAROSTA
SŁUPSKI:
NIE JESTEM
PRZECIWNIKIEM
ROZSZERZANIA
MIAST, ALE NIE
TAK...



STRONA 2



FERIE '22: SPOTKANIE Z CZARNYMI, BASEN I ANIMACJE STR. 6



**ZABÓJSTWO 17-LATKA
W MADRZECHOWIE. W SŁUPSKU
ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES**

STR. 3

NARCIARSKIE KASZUBY ZAPRASZAJĄ



Na Pomorzu też
można jeździć
na nartach.
Kaszubskie góry
doskonale
nadają się
do szusowania...
STR. 4-5



Filharmonia ma być przebudowana
i rozbudowana **STR. II-III SŁUPSK+**

STAROSTA: NIE JESTEM PRZECIWNIKIEM ROZSZERZANIA MIAST, ALE NIE TAK TO SIĘ ROBI

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Samorząd

Rozmowa z Pawłem Lisowskim, starostą powiatu słupskiego. Ten samorząd też do tknie zmiana granic Słupska. Słupski samorząd wszczął bowiem procedurę przyłączenia do Słupska sołectw: Bierkowo, Krępa Słupska, Płaszewko, Strzelino, Włynkówko, Siemianice (sołectwo Siemianice oraz część sołectwa Swochowo-Niewierowo).

Próba poszerzenia Słupska to próba zmiany też granic powiatu słupskiego. Co pan o tym sądzi?

Z definicji jestem przeciwnikiem tego pomysłu. Warto zacząć od genezy. Mieliśmy świadomość, że w radzie miejskiej działa komisja do spraw zmiany granic miasta. Natomiast ten tryb pracy i ta uchwała, która tak nagle pojawiła się podczas obrad na sesji, można powiedzieć, że nas bardzo mocno zaskoczyła. Myślę, że niezależnie od tego, czy jest się zwolennikiem, czy przeciwnikiem takiego rozwiązania, to wszyscy podkreślają, że taka propozycja powinna zostać profesjonalnie przygotowana. Ja nie mam wiedzy, że powstał jakiś raport, że zostali zaangażowani jacyś obiektywni specjaliści, którzy przedstawiliby szczegółową analizę, argumenty za przyłączeniem, wyliczenia. Przecież są w Polsce specjaliści od planowania przestrzennego i rozwoju lokalnego. Ja nie widzę tutaj podjęcia merytorycznego. Na bazie tych wyliczeń można byłoby nam przedstawić raport i argumenty. A tutaj komisja radnych spotkała się trzy razy i w dniu sesji poprzez zmiany porządku obrad ta inicjatywa została przegłosowana. To widać na pierwszym rzut oka, że nie jest to



FOT. LUKASZ CAPAR

Jeśli są tereny niezurbanizowane wokół Słupska, a wiem, że są, to byłbym zwolennikiem, by do takiego porozumienia doszło, na tym etapie między miastem a gminą

przygotowane tak, jak powinno być.

**Ale Słupsk powierzchnio-
wo jest bardzo małym miastem. W praktyce skończy-
ły się już tereny w mieście
pod inwestycje i wybudowa-
nie bloków. Wszystko
zajęto. Miasta w kraju się
rozszerzają i merytorycz-
nie Słupsk też musi to
zrobić. To jest nieuniknione.**

Nie jestem przeciwnikiem zmiany granic administracyjnych miast. Widzę tutaj dwie możliwości. Pierwsza jest taka, że dochodzi do porozumienia między miastem a gminą. Taki przykład sprzed kilku miesięcy mamy w Chełmie. Gdzie miasto się poszerza o tereny gminy, ale niezurbanizowane. Ma nowe tereny inwestycyjne. I ma to sens, bowiem w mieście łatwiejsze jest odrolnienie tere-

nów. Droga do tego jest krótsza i prostsza niż w gminie wiejskiej. Widzę też możliwość rozrastania się miast kosztem terenów z mieszkańcami, ale tutaj decyzja powinna zostać podjęta przez samych mieszkańców. Taki przykład mamy w Zielonej Górze, a wiemy, że przedstawiciele słupskiego ratusza tam jeżdżą, by podpatrywać proces powiększenia miasta. Ale w Zielonej Górze zostało przeprowadzone referendum, na mocy którego to mieszkańcy tej gminy zdecydowali, że chcą należeć do miasta. A u nas dzisiaj wygląda, że mieszkańcy sołectw, które chce słupski samorząd, nie są zainteresowani zmianą samorządu na miejski.

**Niestety, teraz widać, że
miasto Słupsk trochę tę**

**ważną sprawę w komunika-
cji przegrywa.**

To nie pytanie do mnie. Ja myślę, że to wynika z tego, co powiedziałem wcześniej. Ale też i argumenty, którymi posługuje się samorząd Słupska, nie do końca są trafione. Na przykład ten, że silny Słupsk to silny region, a pod tym się i ja podpisuję i każdy samorządowiec z regionu się pod tym podpisze. Podczas uroczystości przekazywania w ratuszu promesa na inwestycje z Polskiego Ładu, sam to pierwszy podkreśliłem wtedy publicznie. Cieszę się, że Słupsk dostał środki na wszystkie trzy projekty, bo silny Słupsk jest nam wszystkim potrzebny. Mamy też takie narzędzie, jak Miejski Obszar Funkcjonalny, którego Słupsk jest liderem. Unia zobaczyła, że podejście do dzielenia środków unijnych spraw-

dza się też terytorialnie. Powstały MOF-y i zostały włączone do polskiego prawa. W dokumentach wojewódzkich i w planowaniu przestrzennym jest nasz MOF uwzględniony. Jest tam Słupsk, gmina Słupsk, Ustka i okoliczne gminy. Przygotowałem nawet definicje MOF, to obszar zurbanizowany powiązany, ale składający się z różnych podmiotów administracyjnych. U nas miasta i gmin związanych z nim. Mamy więc narzędzie, w którym będzie pula środków do wykorzystania do 2030 roku. Niekoniecznie musi więc być tak, że miasto, które jest centrum tego regionu, i nikt nie podważa takiej pozycji Słupska, musi się samo rozwijać. Rozwój może być oparty na współpracy. I powinien się opierać na współpracy. Ja myślę, że granice administracyjne są ważne dla mnie, samorządowca, który pracuje w granicach administracyjnych. Są ważne dla radnych np. Słupska, ale już niekoniecznie dla mieszkańców. Mieszkaniec chce mieć chodnik, drogę, a już to, w jakiej formule i kto to wybuduje, nie ma znaczenia.

A MOF jest doskonałym narzędziem do rozwoju Słupska. Jesteśmy już na etapie tworzenia strategii i w przededniu dzielenia środków, decydowania, jakie inwestycje zaplanujemy, gdy współpraca tutaj opiera się na zaufaniu. A o jakim zaufaniu możemy mówić, gdy miasto wychodzi z taką inicjatywą, czyli poszerzeniem kosztem sąsiedniej gminy. Dla mnie tutaj będą najważniejsze konsultacje w tych sołectwach, czyli jak się wypowiedzą ich mieszkańcy.

**Słupsk jeszcze nie złożył
wniosku o zmianę granic.
Na tym etapie wszystko
jest możliwe.**

Po konsultacjach i poznaniu zdania mieszkańców powinniśmy się do rozmów z władzami miasta i porozumieć. Bo jak powiedziałem, nie jestem z góry przeciwni-

kiem rozszerzania się granic administracyjnych miast. Miasto powinno mieć tereny na rozwój. Jeśli są tereny niezurbanizowane wokół Słupska, a wiem, że są, to byłbym zwolennikiem, by do takiego porozumienia doszło, na tym etapie między miastem a gminą.

Utworzyliście właśnie związek gmin i powiatu słupskiego. Miasto do niego jako jedyny samorząd z regionu nie weszło. Co ten związek ma dać uczestnikom?

Związek to świeża sprawa. Cieszę się, że wszystkie gminy weszły do tego związku. Jest on ważny, bo w drugiej edycji inwestycji z Polskiego Ładu, do których nabór trwa do 15 lutego, wnioski mogą składać gminy, powiaty i województwa. My będziemy dodatkowo mogli złożyć wnioski w ramach związku. Nie chcę mówić o konkretnych inwestycjach, decyzje zapadną w ciągu dwóch najbliższych tygodni. Złożymy więc w ramach naszego związku trzy podstawowe projekty i dwa dodatkowe, dedykowane terenom po-pegeerowskiemu. Dla nas ten związek może być taką trampoliną do pozyskiwania dodatkowych środków zewnętrznych dla regionu. ©P

WAŻNE

PROCEDURA

Procedura w tej sprawie, którą rozpoczęła decyzja Rady Miejskiej w Słupsku, jest taka, że w mieście zostaną przeprowadzone konsultacje wśród mieszkańców. Następnie wniosek trafi do rządu. Wtedy odbędą się konsultacje wśród mieszkańców przyłączanych terenów. Co ciekawe, zmiana w gminie rodzi też zmianę granic w powiecie słupskim. Decyzja w sprawie poszerzenia miasta należy do premiera i Rady Ministrów.

głos słupska

ADRES REDAKCJI

Słupsk,
ul. Henryka Pobożnego 19
www.gp24.pl,
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY GŁOSU DZIENNIK POMORZA

Przemysław Szymańczyk
przemyslaw.szymanczyk@polskapress.pl,
tel. 607 287 664

REDAKTOR PROWADZĄCY

Piotr Peichert
tel. 59 848 81 00
piotr.peichert@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

Słupsk
ul. Henryka Pobożnego 19
al. Sienkiewicza
tel. 59 848 81 03

BIURO REKLAMY

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

DZIAŁ ONLINE

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

PRENUMERATA

tel. 94 347 35 37

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU

Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ZABÓJSTWO 17-LATKA W MĄDRZECHOWIE. PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SŁUPSKU ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES

Z wokandy

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@polskapress.pl

Przed Sądem Okręgowym w Słupsku rozpoczął się proces 31-letniego Piotra R., oskarżonego o zabójstwo 17-letniego Grzegorza Kucharskiego podczas imprezy urodzinowej w Mądrzechowie pod Bytowem.

Tragedia wydarzyła się w czasie imprezy z okazji 18-urodzin, która odbywała się w domku letniskowym w Mądrzechowie pod Bytowem 20 lutego 2021 roku. W pewnej chwili doszło do awantury, w trakcie której dwaj 17-latkowie zostali zranieni nożem, a jeden z nich – śmiertelnie.

Gdy policjanci dojeżdżali na miejsce, zauważyli mężczyznę idącego w kierunku Bytowa, który miał zakrwawione ręce. Zatrzymali mężczyznę. Okazał się nim 31-letni obecnie Piotr R., zasiadający dzisiaj na ławie oskarżonych, odpowiadający przed Sądem Okręgowym w Słupsku za zabójstwo Grzegorza Kucharskiego,



Proces Piotra R. przed Sądem Okręgowym w Słupsku

którego sześciokrotnie uderzył nożem w lewy brzoś, klatkę piersiową oraz brodę. Rany te spowodowały odemę płuczną oraz masywny krwotok do serca i płuc, a w konsekwencji zgon pokrzywdzonego.

Piotr R. odpowiada także za dwa inne przestępstwa: uderzenie nożem w udo Dominika Sz. i spowodowanie u niego obrażeń naruszających czynności ciała na czas poniżej siedmiu dni oraz naruszenie nietykalności cielesnej Dawida W. poprzez uderzenie go pięścią w twarz.

Według opinii psychiatrów Piotr R. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu był poczytalny.

Przed sądem oskarżony Piotr R. przyznał się do zarzucanych mu czynów, ale odmówił składania wyjaśnień, zastrzegając, że będzie odpowiadał tylko na pytania obrońcy. Z odpowiedzi wynika, że oskarżony nie pamięta szczegółów zdarzenia.

- Sytuacja, która miała miejsce, nie powinna się wydarzyć. Gdybym wiedział, co tam zajdzie, w ogóle na tę imprezę bym nie poszedł. Stało się coś

straszego, czego mogę tylko współczuć rodzinie - powiedział oskarżony.

Piotrowi R. za zabójstwo grozi kara dożywocia.

Mama Grzegorza powiedziała dziennikarzom, że nic jej nie zrekompensuje straty syna.

- To jest taki ból, że nie da się go nawet określić. Nigdy nie będę miała syna. Codziennie go wołam, codziennie go szukam po domu. Nie umiem sobie z tym poradzić - płakała Danuta Gałęzowska.

Natomiast w odrębnym postępowaniu Prokuratura Rejonowa w Bytowie wyjaśniała sprawę innych osób, biorących udział w imprezie urodzinowej - posiadania i udzielania narkotyków oraz kierowania samochodem pod wpływem alkoholu. W tym drugim przypadku młody mężczyzna zdecydował się na kierowanie pojazdem, by ratować drugiego rannego w udo chłopaka, którego koleżdy wieźli do szpitala. Prokuratura umorzyła tę sprawę, uznając, że było to działanie w stanie wyższej konieczności.

©©

Ryś w lasach niedaleko Słupska. Zdjęcie kota zrobiła fotopułapka zainstalowana w lesie w okolicy Gałęźni Wielkiej

A to ciekawe

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

W lasach Nadleśnictwa Leśny Dwór w powiecie słupskim spaceruje ryś. Tego dużego kota uwieczniła jedna z leśnych fotopułapek.

Nadleśnictwo Leśny Dwór obejmuje obszar miasta Słupsk oraz gmin Dębica Kaszubska, Słupsk, Kobylnica, Kołczygłowy, a także część gmin Damnica i Trzebielino. Spacerującego rysia uwieczniła na zdjęciu fotopułapka zainstalowana w lesie w okolicy Gałęźni Wielkiej.

- Wiemy, że to kocur, czyli samiec i że ma na imię Widok. Do naszych lasów przywędrował z województwa zachodniopomorskiego. To informacja od Zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyrodniczego - mówi Dariusz Miłkiszto, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Leśny Dwór.

Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze, wspólnie z Instytutem Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży oraz Ośrodkiem Kul-



Ryś na zdjęciu wykonanym przez fotopułapkę Nadleśnictwa Leśny Dwór

tury w Mirosławcu, realizuje projekt „Powrót rysia do północno-zachodniej Polski.” Realizatorzy projektu mają już spore sukcesy. Rysie są coraz częściej spotykane w tamtejszych lasach, od niedawna za-

częły się nawet rozchodzić do ościennych województw - wielkopolskiego oraz pomorskiego.

- Mam doniesienia, że tego rysia kilka dni wcześniej, zanim uwieczniła go fotopułapka, wi-

dziano w okolicach Motarzyna w gminie Dębica Kaszubska. Niewykluczone, że ten kocur wybrał się na poszukiwanie partnerki, bo zbliża się okres godowy tych zwierząt - dodaje Dariusz Miłkiszto.

Ryś to drapieżny ssak z rodziny kotowatych. W Polsce żyje ryś euroazjatycki, który jest największym przedstawicielem tego gatunku, a zarazem największym polskim kotem. Jest objęty całkowitą ochroną. Sza-

cuje się, że obecnie w naszym kraju żyje ok. 200 rysi. Głównym siedliskiem tych zwierząt są Karpaty (województwa małopolskie i podkarpackie), a także województwo zachodniopomorskie. ©©

NA NARTY NA KASZUBY



FOT. ARCHIWUM

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Rekreacja

Na Pomorzu też można jeździć na nartach. Kaszubskie góry doskonale nadają się do szusowania. Najpopularniejsze stoki znajdują się w Wieżycy i Szymbarku, ale w Amalce czy Trzepowie też można śmiało pojeździć. Znajdziemy tam wyciągi narciarskie, naśnieżane stoki oraz bazę gastronomiczną. Niestety, tanio nie jest. Przed wyjazdem warto sprawdzić, czy narciarzy są czynne. Właściciele zapewniali, że w ten weekend wszystkie trasy będą czynne.

Nie trzeba jechać w góry, aby oddać się białemu szaleństwu na nartach. Na Pomorzu kilka stoków narciarskich, gdzie

działają wyciągi, wypożyczalnie sprzętu, szkółki narciarskie i snowboardowe. Najbardziej popularnie stoki narciarskie znajdują na Kaszubach - w powiecie kartuskim - Wieżycy Koszałkowo oraz Kotlinka Szymbark, ale są też inne - mniej popularne - w Amalce, Trzepowie czy Przywidzu.

Wieżycy Koszałkowo to największy na Pomorzu Ośrodek Narciarski, który oferuje nie tylko możliwość uprawiania sportów zimowych, ale także jest celem rekreacyjnych wypraw rodzinnych. Do dyspozycji jest tu osiem wyciągów narciarskich, dwa przenośniki taśmowe do nauki dla najmłodszych, tory do snowtubbingu uwielbianego przez dzieci oraz wypożyczalnię sprzętu narciarskiego, szkoły narciarskie oraz bogate zaplecze gastronomiczne. Jest tu pizzeria oraz restauracja, w których zawsze można zjeść coś ciepłego.

Za osiemnaście zł kupimy np. rozgrzewający żurek, a za dwadzieścia zł tzw. zupę narciarza, czyli gulaszową. Solidny schabowy to już wydatek powyżej trzydzieści zł. Niestety, ze względu na pandemię zamknięta jest drewniana wiata, pod którą rokrocznie można było samemu upiec sobie kiełbaskę i ogrzać się przy ogniu.

Stoki są sztucznie naśnieżane, co ważne przy kapryśnej pogodzie zimą, i oświetlone po zmroku, co umożliwia jazdę po zmroku. Na stoku są wykwalifikowani instruktorzy narciarstwa i snowboardu, u których można podszkolić swoje umiejętności.

W weekendy należy jednak uwzględnić, że jest mnóstwo ludzi i musimy się liczyć z kolejkami do kasy ze ski-pasami, do wypożyczalni sprzętu czy też do szkółki narciarskiej. Terminy lekcji lepiej rezerwować dużo wcześniej telefonicznie.



FOT. ARCHIWUM

Niestety, tanio nie jest. Za godzinę jazdy zapłacimy 45 zł, za dwie godziny - 80 zł (65 ulgowy), a za cztery godziny - 95 zł normalny (80 zł ulgowy).

Narciarze, którzy nie mają własnego sprzętu, muszą doliczyć koszt wypożyczenia. Za komplet nart z kijkami i kaskiem zapłacimy 65 zł za dobę lub 45 zł za dwie godziny.

Inne stoki

Warto wspomnieć, że na Kaszubach jest jeszcze kilka innych, mniej popularnych stoków, co warto uwzględnić, zwłaszcza gdy w weekendy przy śnieżnej pogodzie w Koszałkowie są tłumy.

Tuż obok ośrodka Wieżycy Koszałkowo mamy Ośrodek Kotlinka Szymbark. Tu też mamy dość duży stok z orczykiem, a obok mniejszy dla dzieci. Są też oponki dla najmłodszych oraz baza gastronomiczna.

Kolejne to wyciągi Narciarskie na stoku Amalka na Kaszubach, w samym sercu tego regionu. Na miejscu również znajdziemy orczyki, wypożyczalnię sprzętu zimowego oraz instruktorów narciarstwa.

Tydzień temu część wyciągów była zamknięta z powodu silnego wiatru. Właściciele zapewniali, że w ten weekend trasy będą czynne

Ośrodek narciarski Trzepowo - do dyspozycji oddaje dwa wyciągi orczykowe o dł. 300 m oraz wyciąg szkoleniowy dla początkujących o dł. 100m. Stok jest bardzo płaski - różnica poziomów wynosi ok. 30 m, stąd idealnie nadaje się dla początkujących narciarzy. Stok jest sztucznie naśnieżany, ratrakowany i bardzo dobrze oświetlony.

W Przywidzu także pojeździć. Mamy tu stok główny o długości 900 m trasy zjazdowej z dwoma wyciągami orczykowymi. Stok sztucznie dośnieżany oraz oświetlony, wypożyczalnię nart i snowboardów wraz z serwisem, szkołę nart i snowboardu, snowtubing, czyli zjazd na dętkach, snowpark oraz karcznię.

Ośrodki narciarskie mają swoje strony internetowe oraz



FOT. ARCHIWUM



podgląd z kamerki na stoki. Przed wyjazdem konieczne należy sprawdzić, czy stoki są czynne oraz ocenić warunki. Bywa, że wyciągi zostają zamknięte z powodu wiatru, czy zbyt wysokiej temperatury uniemożliwiającej naśnieżanie. ©©



FOT. ARCHIWUM

SPOTKANIE Z CZARNYMI SŁUPSK, ZAJĘCIA NA BASENIE I TWORZENIE ANIMACJI - FERIE 2022 W SŁUPSKU I USTCE

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl



Czas wolny

Ruszyły zapisy na ferie zimowe organizowane przez Park Wodny Trzy Fale, Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Bałtycką Galerię Sztuki Współczesnej. Co czeka na dzieci i młodzież w ramach tegorocznych półkolonii?

Dzieci i młodzież ze szkół w województwie pomorskim na zimowy odpoczynek czekać muszą do drugiej połowy lutego - podobnie jak ich rówieśnicy z lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego i śląskiego. W naszym województwie ferie zimowe rozpoczną się dokładnie 14 lutego i potrwać do 27 lutego. W związku z tym instytucje kulturalne i sportowe z regionu przygotowały oferty zajęć, aby urozmaicić najmłodszym spędzenie wolnego czasu.

Ferie na fali

Chcąc zapewnić dziecku wypoczynek na sportowo, warto rzucić okiem na ofertę Parku Wodnego Trzy Fale, który przygotował półkolonie dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Zajęcia odbędą się w dwóch terminach: 14-18 lutego oraz 21-15 lutego. Każdy z turnusów to przede wszystkim codzienne zabawy na basenie, sali zabaw i sali fitness. Poza tym organizowane będą warsztaty słime, czyli zajęcia z użyciem masy plastycznej, która świetnie sprawdza się jako trening sensoryczny. Wspólnie z animatorami dzieci wezmą także udział w warsztatach Małego Cukiernika, gdzie będą miały okazję przygotować przeróżne łakocie.

Każdy dzień na pewno będzie obfitował w pamiątkowe zdjęcia ze wspólnych zabaw, więc zorganizowane zostaną zajęcia plastyczne z tworzenia do nich ramek. Przygotowane zostaną również warsztaty tworzenia świec.

Zapisy na zimowe w ferie w Trzech Falach już ruszyły i potrwać do trzech dni poprzedzających rozpoczęcie danego turnusu. W każdym z nich wziąć udział będzie mogło



Co czeka na dzieci i młodzież w ramach tegorocznych półkolonii? M.in. spotkanie z Czarnymi Słupsk, zajęcia na basenie i tworzenie animacji. Ruszyły zapisy na ferie zimowe organizowane przez Park Wodny Trzy Fale, Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Bałtycką Galerię Sztuki Współczesnej

maksymalnie 80 osób, które podzielone zostaną na sześć grup.

Półkolonie w parku wodnym są płatne, a ceny wyglądają następująco:

- 650 zł - 1 dziecko/1 tydzień
- 600 zł - 1 dziecko w tygodniu
- 600 zł - 1 dziecko/1 tydzień przy wykupieniu dwóch turnusów.

Zapisy możliwe w recepcji Parku Wodnego Trzy Fale i poprzez zgłoszenia na adres mailowy: polkolonie@trzyfale.słupsk.pl. Karta zgłoszenia dostępna jest na stronie internetowej akwaparku: www.trzyfale.słupsk.pl/aktualnosci,zimowe-ferie-w-trzech-falach-2022-r.

Półkolonie na sportowo

Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji również czeka na dzieci ze sportową ofertą w związku ze zbliżającymi się feriami zimowymi. W dniach 14-18 lutego zaplanowany został turnus, w ramach którego zorganizowany zostanie wyjazd na lodowisko w Redzikowie, wyjście na pływalnię, gry i zabawy na świeżym powietrzu, ognisko w Parku Kultury Sportu i Rekreacji oraz sportowa gratka - spotkanie z koszykarzami Grupy Sierleccy Czarni Słupsk. Poza tym zaplanowano zwie-

dzanie ratusza i spotkanie z Krystyną Danileką-Wojewódką, prezydentem miasta. W ciągu pięciodniowego turnusu zorganizowane zostaną także zajęcia plastyczne.

Uczestnikami półkolonii mogą być dzieci w wieku od 8 do 12 lat. Zajęcia odbywać się będą w godzinach 7.30-15.30 od 14 do 18 lutego, a udział w nich jest płatny.

- Opłata wpisowa dla 1 dziecka - mieszkańca miasta Słupsk - 350 zł
- Opłata wpisowa dla 1 dziecka - mieszkańca terenu spoza miasta Słupsk - 370 zł
- Opłata wpisowa dla 2 dzieci (w przypadku rodzeństwa mieszkającego na terenie miasta Słupsk) - 660 zł
- Opłata wpisowa dla 2 dzieci (w przypadku rodzeństwa mieszkającego poza terenem miasta Słupsk) - 680 zł
- Opłata wpisowa dla 3 dzieci (w przypadku rodzeństwa mieszkającego na terenie miasta Słupsk) - 930 zł
- Opłata wpisowa dla 3 dzieci (w przypadku rodzeństwa mieszkającego poza terenem miasta Słupsk) - 950 zł.

Dzieci zgłaszać można mailowo na adres: promocja@osir.słupsk.pl lub telefonicznie w godz. 7.30-15.30 pod numerem 665 602 000 i 59 844 75 37. Karta kwalifikacyjna uczestni-

ków oraz szczegółowe informacje dostępne na stronie internetowej: sosir.słupsk.pl/sportowe-polkolonie-w-miescie.

Z kolei ustecki Ośrodek Sportu i Rozwoju przygotował bezpłatne zajęcia skierowane do dzieci w wieku 7 lat i starszych. 14 oraz 21 lutego w godz. 10-12 na terenie Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego Orlik odbywać się będą różnego rodzaju zajęcia. W zależności od pogody organizatorzy przewidują gry zespołowe lub - jeśli spadnie śnieg - np. wspólne lepienie bałwanów.

W środę, 16 lutego, w Szkole Podstawowej nr 3 będzie miało miejsce spotkanie z Barbarą Madejczyk. Pochodząca z Ustki lekkoatletka, która w 2003 roku zdobyła złoty medal w rzucie oszczepem na uniwersjadzie w Daegu, medalistka mistrzostw Polski oraz uczestniczka igrzysk olimpijskich opowie dzieciom i młodzieży o swojej pasji do sportu i podzieli się tajemnicami rzutu oszczepem. Początek spotkania o godz. 10.

Następnego dnia od godz. 10 do 12 OSiR zaprasza na lodowisko przy Centrum Kultury Gminy Ustka. Do wspólnej zabawy zachęcać będą znajdujący się na miejscu animatorzy. Zapisy możliwe do 4 lutego. Zgłoszenia przysłać należy na mail

r.mikucki@osir.ustka.pl. Szczegóły dostępne na osir.ustka.pl/aktualnosci/ferie-zimowe-na-sportowo-program.

W drugim tygodniu ferii, 23 lutego, w Szkole Podstawowej nr 1 odbędzie się kolejne spotkanie ze sportowym gościem. Będzie nim Adam Jakubowski, ustecki trener sztuk walki, który w 2019 roku - w wieku 57 lat - zdobył tytuł mistrza świata ISKA w kickboxingu w formule K-1. Jakubowski podzieli się swoją wiedzą z uczestnikami spotkania, opowie o swojej karierze zawodnika i trenera oraz zaprezentuje swoje umiejętności.

Na koniec, 24 lutego, organizatorzy po raz kolejny zapraszają dzieci i młodzież na lodowisko przy Centrum Kultury Gminy Słupsk.

Artystyczne ferie z BGSW w Słupsku i Ustce

Był już sport, więc teraz pora na sztukę. Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej organizuje Artystyczne Ferie 2022. Wszelkiej maści warsztaty odbywać się będą zarówno w Słupsku, jak i w Ustce, a oferta jest naprawdę ciekawa. Wszystkie organizowane przez BGSW aktywności będą bezpłatne, ale obowiązują na nie zapisy.

W pierwszym tygodniu ferii zajęcia odbywać się będą w Ustce. Od 14 do 16 lutego w godzinach 12-14 w Centrum Aktywności Twórczej przy ul. Zaruskiego 1a odbywać się będą warsztaty w pracowni fotograficzno-filmowej pod nazwą „Taka akcja animacja”, których uczestnicy za pomocą aparatów, kamer i programów graficznych tworzyć będą animacje.

Zapisy na „Taką akcję animację” przyjmuje Krzysztof Tomasik pod numerem tel. 515 089 686 oraz mailowo na adres: k.tomasik@bgsw.pl. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci i młodzieży w wieku 12-16 lat.

Z kolei 17 oraz 18 lutego również w usteckim CAT odbędą się warsztaty w pracowni rzeźby i ceramiki. Dla wszystkich uczestników w wieku przynajmniej 12 lat lub starszych zaprezentowane zostaną metody i możliwości pracy w glinie. Zajęcia podzielone są na dwa spotkania w godz. 12-14.

Zapisy na te warsztaty przyjmuje Michał Żesławski pod numerem tel. 530 558 750 oraz

mailowo na adres: m.zeslawski@bgsw.pl.

W drugim tygodniu ferii zajęcia odbywać się będą w Ustce i Słupsku. Najpierw możliwe będzie wzięcie udziału w kolejnych warsztatach fotograficznych. 21 i 22 lutego w CAT przy ul. Zaruskiego 1a w Ustce przeprowadzone zostaną zajęcia, w ramach których uczestnicy stworzą kolaże fotograficzne. Na zgłoszenia czeka Weronika Teplicka. Uczestników w wieku 12-15 lat zapisać można pod numerem tel. 515 089 986 i mailowo na adres: w.teplicka@bgsw.pl. Zajęcia rozpoczynają się o godz. 12 i trwają około dwóch godzin.

Kolejne warsztaty będą miały miejsce w Słupsku. Najpierw w Galerii Kameralnej przy ul. Partyzantów 31a odbędą się zajęcia „Zaprojektuj! Wykonaj!”, w ramach których młodzież w wieku 13-19 lat nada swoim ubraniom drugie życie. W świeżo otwartej pracowni sitodruku uczestnicy wprowadzeni zostaną w świat mody. Sylwia Starkowska pomoże im zaprojektować ilustracje, które będą mogły następnie nadrukować metodą sitodruku na przyniesione przez siebie ubrania.

Organizatorzy polecają, aby na zajęcia przynieść możliwie jak najjaśniejsze ubrania (najlepiej białe) wykonane z naturalnego materiału. Zajęcia odbywać się będą od 21 do 23 lutego w godzinach 11-14.

Na koniec - 24 i 25 lutego - BGSW zaprasza do Słupsk (również do Galerii Kameralnej) na warsztaty „Mała - wielka sztuka, czyli z miasta na peryferie”. W obu tych dniach w godzinach 11-12.30 dzieci w wieku 7-11 lat poprzez bezpośredni proces tworzenia sztuki będą mogły poznać ją i odbierać w inny, szerszy sposób. Punktem wyjścia warsztatów będzie aktywne zwiedzanie aktualnej wystawy „Z PERYFERII vol. II” oraz zachęcenie dzieci do zabawy twórczej w oparciu o wybrane na wystawie prace artystów. Celem warsztatów jest pobudzenie do kreatywnego myślenia i swobodnego oraz twórczego działania.

Zapisy przyjmuje Małgorzata Różańska pod numerem tel. 515 089 698 oraz mailowo na adres: m.rozanska@bgsw.pl. ©

Przegląd online muzyki niezależnej

Wojciech Nowak
wojciech.nowak1@gp24.pl

Zaproszenie

Od 23 stycznia przez sześć kolejnych niedziel miłośnicy muzyki niezależnej będą mogli obejrzeć i posłuchać koncertów online, które udostępnił Schron. Koncerty emitowane będą na kanale YouTube oraz profilu Facebook Schronu.

Gospodarzem i organizatorem wydarzenia jest Schron - projekt Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego MAKROFON. Od przyszłego tygodnia w mediach społecznościowych Schronu - na kanale Youtube oraz profilu Facebook będą emitowane koncerty słupskich zespołów.

- Pomysł na organizację takiego wydarzenia narodził się w czasie, kiedy z powodu pandemii i obostrzeń odwoływane musiały być kolejne koncerty. Organizowanie ich przeniosło się do Internetu, więc i my poszliśmy tą samą drogą - mówi Michał Mezger, wiceprezes MAKROFON-u. - Takim działaniem chcemy kontynuować promocję Schronu, a także dać zespołom szansę sprawdzenia się w takich warunkach - grania koncertu bez publiczności. To zawsze jakieś doświadczenie, które zaprezentować może na przeglądach i festiwalach - dodaje.

Organizatorzy zaznaczają,



Gitarowe brzmienia i nie tylko usłyszeć będzie można już niebawem...

że nie będą to co prawda transmisje na żywo, ale przygotowane wcześniej nagrania.

- W Schronie nadal nie mamy połączenia z Internetem, a poza tym nie dysponujemy też odpowiednim sprzętem, aby prowadzić transmisję na żywo z prawdziwego zdarzenia. Niemniej jednak nagraliśmy występy wszystkich zespołów, które naprawdę zagrały na żywo i to te nagrania

zostaną wyemitowane - informuje Michał Mezger. - Zarejestrowany materiał przeszedł montaż i obróbkę obrazu oraz dźwięku a efekt końcowy zobaczymy przez sześć niedziel z rzędu - od 23 stycznia do końca lutego. Zachęcam do obejrzenia tych materiałów.

W ramach wydarzenia zagrają:

- 23.01 - Enklawy
- 30.01 - Triandria

- 06.02 - Naledii
- 13.02 - Junon Kyanon
- 20.02 - Earthfall
- 27.02 - State Control.

Koncerty w ramach SCHRONFEST 2022 emitowane będą od 23 stycznia do 27 lutego - przez sześć kolejnych niedziel. Początek emisji zawsze o godz. 12 na kanale www.youtube.com Schronu oraz profilu www.facebook.com/schro-n-lupsk ©

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dzienny ruch 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

pt. - niedz. „DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

pt. JANTAR, ul. Grunwaldzka 27 a, t. el.: 59 814 46 72

sob. STOKROTKA, ul. Darłowska 7a, tel. 60 535 20 90

niedz. PANACEUM 013, ul. Kopernika 18, tel.: 59 814 43 67

Bytów

pt. - niedz. CENTRUM ZDROWIA,
ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

pt. - niedz. Centr. Farm. Apt. Pod Mnichem w Szpitalu,
ul. Wybickiego 30, tel.: 59 822 31 26

Człuchów

pt. PRIMA, ul. Jana Długosza 11

sob. RODZINNA, ul. Długosza 5, tel.: 59 721 21 77

niedz. WRACAM DO ZDROWIA, ul. Plac Wolności 1

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,
tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,
tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,
tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Polija 997, ul. Reymonta,
tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,
tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.
Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,
całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

POGODA

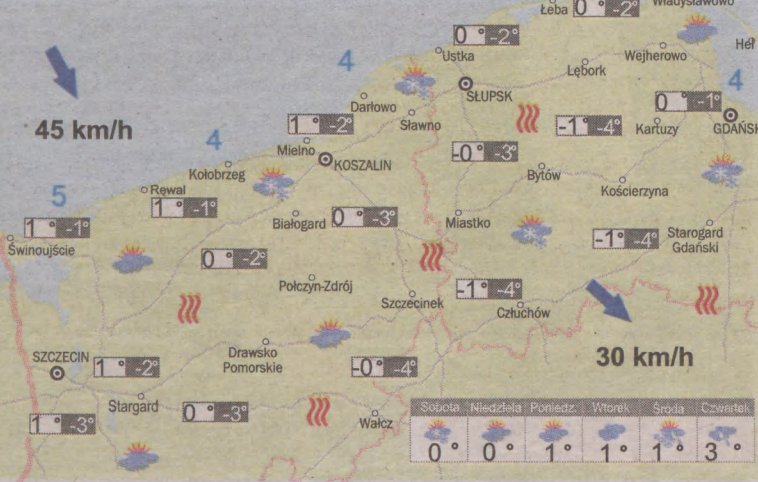
Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Piątek

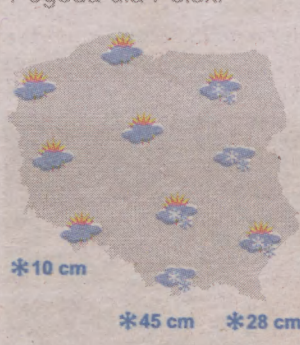
Nad Pomorze dociera chłodne i mniej wilgotne powietrze z północy. W ciągu dnia sporo przejaśnień, po południu tylko lokalnie spadnie trochę śniegu. Temperatura max do -1:1°C. Wiatr póln.-zach. jeszcze dość silny i nieprzyjemny. W nocy mroźno. Jutro na wschodzie możliwy przelotny śnieg i cały czas zimno, max do 1:-1°C. Wiatr z póln., umiarkowany. Do środy na Pomorzu cały czas zimowo, większy mróz w nocy.

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 4-3
Siła wiatru (Bft) 6-5
Kierunek wiatru NW

1018 hPa



Pogoda dla Polski



	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	0 °	1 °
Kraków	-2 °	-1 °
Lublin	-2 °	-2 °
Olsztyn	0 °	-1 °
Poznań	0 °	0 °
Toruń	0 °	0 °
Wrocław	0 °	1 °
Warszawa	0 °	0 °
Karpacz	-2 °	-2 °
Ustrzyki Dolne	-4 °	-4 °
Zakopane	-7 °	-6 °

LEGENDA
pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotne deszcze i burza pochmurno mżawka
ciągły deszcz ciągły deszcz i burza przelotny śnieg ciągły śnieg przelotny śnieg z deszczem ciągły śnieg z deszczem
mgła marznąca mgła śliska droga marznąca mżawka marzący deszcz zameć śnieżna opad gradu kierunek i prędkość wiatru
19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,
jak lubisz
gp24.pl

GP24.pl



FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

Sukces Gali Białych Kołnierzyków. Paczkowski jak Rocky

Boks

Pełnym sukcesem zakończyła się III Gala Białych Kołnierzyków organizowana przez Mazur Boxing Gym Słupsk. Wyniki słupszczyzan: Łukasz Bąk - Tomasz Sadecki (Gdańsk) - jedno-
głośnie zwycięstwo Bąka, Marek Szymańczak - Konrad Tomaszewicz (Szczecin) - decyzją sędziów walka zakończona remisem, Oskar Jaworski - Damian Jaskulski (Wejherowo) - zwycięstwo Jaskulskiego decyzją sędziów, Paweł Saladonis - Konrad Graczyk (Gdynia) - walka zakończona remisem, Roman Grzonka - Rafał Matczuk (Gdynia) - zwycięstwo Matczuka, Arkadiusz Paczkowski - Piotr Piechota (Hamburg) - zwycięstwo Paczkowskiego przez nokaut w czwartej rundzie. ©© JAROSŁAW STENCEL



FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTRKOWSKI

Na rowerze



Na turystycznej przystani koło Łosina dość ruchliwie w środku bezśnieżnej zimy

PRZEZ DZIURĘ W AURZE

Felieton

Ireneusz Wojtkiewicz
wojtkiewicz@ct.com.pl

Trzy - cztery stopnie na plusie i słonecznie. Błoto, które utwardza nawierzchnię, bo zagęszczone niską temperaturą. Wędkarze na rowerach dojeżdżają do łowisk. Piesi zbierają chrust na ognisko do grillowania kielbasy. Znaki drogowe z symbolem śnieżynek ostrzegają przed zimą, której nie ma. Tak się dzieje w połowie stycznia. Jest więc jakaś dziura w zimowej aurze, więc wskakujemy na rowery i jeździmy, gdzie lubimy. Nie ukrywam, że też czatowałem na taką okazję.

Trasy na południe od Słupska wprawdzie nie są oblegane, ale cyklistów, kajakarzy, wrotkarzy, spacerowiczów i biegaczy nie trzeba wypatrywać. Widać łakniemy wypoczynku na świeżym powietrzu, ale z zachowaniem ostrożności przed zarazą. Pozdrawiamy się wzajemnie, nie bacząc, czy to znajomi, czy nie, bo i tak wszyscy zakutani w szaliki, maski, kominiarki i co tam jeszcze chroni przed przeziębieniem.

Wysoki stan wód panuje na stawkach Łasku Południowego oraz prawo- i lewobrzeżnych dopływach Słupi. Duże rozlewiska na polach, co zresztą jest charakterystyczne dla wesebrań roztopowych, występujących m.in. w styczniu. Więcej się dowiemy z opisów umiesz-

czonych na tablicach przystani turystycznej koło Łosina, gdzie jest też opis zielonego szlaku rowerowego. Tam zmierzamy, o czym więcej w ramce obok. Po drodze mamy też nieciekawie widoki, spowodowane wycinkami drzew w parku nad Słupią oraz na zboczach Krępskich Gór pomiędzy obwodnicą Słupska a Krępą Słupską.

Stan techniczny przepraw nad potokiem Głazna oraz Słupią raczej zadowalający. Poza tym że koło tej pierwszej jest kiepsko zabezpieczone osuwisko brzegu, co trwa od dłuższego czasu.

Niedaleko jakiś trep wyrzucił w lesie spory kawał plastiku, który był deską rozdzielczą jakiegoś auta. Inny kłopot wynika z tego, że ktoś walnął w zjazd na przyczółku nowego nadrzecznego mostu i pokiereszował jego metalową konstrukcję. Widać, że to miejsce cieszy się niemałą popularnością w środku zimy, skoro tu jest dość ruchliwie. Szkoda, że na wspomnianej przystani turystycznej nie ma stojaków na rowery, wszak znajduje się ona na rowerowym szlaku. Zatem przystaję na nieuszkodzonej części mostu, aby zgasić pragnienie napojem według własnej receptury, czyli wywaru miętę z domieszką naturalnego miodu i cytrynowego soku. Trochę za chłodny mimo termosu, a mówili, że trzeba posłużyć się buklaczkiem, co przyjmuję jako dobrą radę.

WARTO WIEDZIEĆ

Dość nowa przystań turystyczna funkcjonuje przy nowym, łukowym moście na Słupie, zbudowanym przed paru laty na skraju leśnych dróg, łączących Łosino w gminie Kobylnica i Krępą Słupską w gminie Słupsk.

Po drodze jest krzyżówka, na której można skrócić do Słupska albo do Dębicy Kaszubskiej.

Na tej drodze zauważymy znaki trzech szlaków rowerowych: niebieski - prowadzący po Parku Krajobrazowym „Dolina Słupi”, czerwony - USBS (Ustka, Słupsk, Bytów, Sominy) oraz zielony. Ten ostatni, opatrzone szyldem Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”, jest zapisany na wspomnianej przystani jako szlak troci i łosia. Figuruje wśród szlaków rowerowych gminy Kobylnica, długi na niespełna 6 km. Poprowadzony przeważnie brzegiem Słupi, na którym rozlokowano też tablice przystankowe.

Z ich lektury można się dowiedzieć, jakie ryby zamieszkują Słupię i jej dorzecza, poznać ich biologię - w tym łosia atlantyckiego i troci wędrowną. Do obejrzenia jest też grodzisko wczesnośredniowieczne (nieopodal ujścia potoku Głazna do prawobrzeża Słupi) i park podworski w Łosinie, porośnięty pomnikowymi drzewami.

Dalsza jazda w kierunku Łosina to przeprawa przez błoto i kałuże. Błoto nie jest tak dokuczliwe, bo lekko przymarznęte, nie czepia się kół rowerowych ani nie powoduje utraty równowagi. Gorzej jest z przejazdem przez kałuże pokryte cienkim lodem, pod którym licho wie, co się kryje. W Łosinie wjeżdżamy na szlak pieszo - rowerowy, równoległy do drogi krajowej nr 21. W kierunku Kobylnicy i Słupska jazda rowerem niezbyt przyjemna, bo polbrukowa nawierzchnia uszkodzona w wielu miejscach. Ciągnie się wzdłuż przydrożnego, zanieczyszczonego rowu z pozatykanyimi elementami instalacji odwodnienia. Po drodze porzucone hulajnogi elektryczne i nieżywy kot.

Nie najlepsze wrażenia są na wjeździe do Słupska ulicą Poznańską - od granicy gminy Kobylnica miasta do ronda im. Witolda Zblewskiego. Tutaj urywa się ścieżka rowerowa, mamy za to okazałe bajory, zalewające pas drogowy wraz parkingiem. Na taką wizytówkę wstydu na rogatkach miasta zwracaliśmy uwagę wielokrotnie, bez skutku. A może ma tutaj być lodowisko jak zima wróci?

Nakręcone sporo ponad 20 km i chciałoby się jakimś przyjemniejszym widokiem przykryć wszystko, co na tej trasie okazało się brzydkie. I z takim zamiarem czatuję na kolejną dziurę w zimowej aurze. ©©

Sukces technikum ZSI ze Słupska

Oklaski

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl

Sukces Zespołu Szkół Informatycznych ze Słupska. Społeczne Technikum to najlepsza szkoła tej kategorii na Pomorzu i piętnasta placówka w kraju. Miesięcznik „Perspektywy” opublikował coroczny ranking szkół ponadpodstawowych.

Najpierw Zespół Szkół Informatycznych ze Słupska, a potem długo nic. Tak wygląda tabela z zestawieniem najlepszych techników z regionu.

ZSI z numerem jeden w wojewódzkim rankingu techników miesięcznika „Perspektywy” wyprzedził Technikum Informatyczne im. Macieja Płażyńskiego z Pucka i gdańskie Technikum Łączności, które uznawane jest za dobry wstęp przed studiami na tamtejszej politechnice.

Ósmym technikum w województwie jest Zespół Szkół Ekonomiczno-Usługowych im. Stanisława Staszica w Bytowie. Tamtejszy ekonomik w rankingu głównym, obejmującym cały kraj, uplasował się na 125. lokacie. Technikum ZSI zajmuje w takim ujęciu wysokie 15. miejsce.

- To świetna wiadomość - przyznaje Monika Stępnik, dyrektor ZSI Słupsk. - Nie spodziewaliśmy się, że będzie aż tak wysoko, choć czułam, że będzie ładnie. Jak to się robi? Trzeba ciężko pracować. Znaczenie ma motywacja tak uczniów, nauczycieli, jak i rodziców. To całokształt wysiłku przekłada się na wynik. Nie bez znaczenia jest też organ prowadzący, który zapewnia warunki.

Rezultat społecznej szkoły ze Słupska pokazuje, że perspektywiczne mogą być również szkoły z mniejszych miejscowości, choć to tym z dużych miast łatwiej nawiązać współpracę z uczelniami czy instytutami badawczymi.

Dla szkół coroczna odsłona klasyfikacji to przede wszystkim prestiż. ZSI może np. pochwalić się złotą tarczą, która jest znakiem jakości przyznawanym przez autorów zestawienia.

- My w tym roku otrzymaliśmy dwie srebrne tarcze - podkreśla Barbara Zakrzewska, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicz-

nych i Logistycznych w Słupsku. - Pierwszą za wyniki maturalne, a drugą za egzaminy zawodowe. Cieszymy się, bo to informacja dla uczniów i rodziców, że kształcimy na wysokim poziomie.

Słupski mechanik to 17. technikum na Pomorzu i 237. szkoła w kraju na 500 w rankingowej tabeli. Z kolei elektryk to odpowiednio 23. i 303. technikum. Pozostałe placówki ze Słupska znalazły się poza listą 500. najlepszych techników w Polsce.

W zestawieniu liceów prym w regionie wiedzie słupskie ILO. Jedynka i jego złota tarcza to 14. liceum w województwie pomorskim i 193. w Polsce.

- Z czego się cieszymy - mówi Barbara Grędecka, dyrektor ILO w Słupsku. - Daje to nam satysfakcję, że w czasach pandemii, czyli bardzo trudnego okresu dla uczniów, poradziliśmy sobie z tym, aby uczyć efektywnie oraz aby młodzież zyskała przepustkę na studia.

Srebrną tarczą może się pochwalić II LO. Szkoła zajęła 18. miejsce na tle pozostałych pomorskich liceów i 254. miejsce w kraju. Z kolei V LO to odpowiednio 38. i 577. szkoła, a bytowskie ILO 33. i 510. Dwa ostatnie licea otrzymały brązowe tarcze.

„Perspektywy” podkreślają, że głównymi adresatami zestawienia są uczniowie i ich rodzice, którzy muszą podjąć decyzję dotyczącą wyboru dalszej ścieżki kształcenia. Ranking ma stanowić pomoc dla młodych ludzi w wyborze liceum lub technikum, które doprowadzi ich do studiów i ułatwi zdobycie wymarzonego zawodu.

W tegorocznym ujęciu wzięto pod uwagę dane 1256 liceów ogólnokształcących i 1165 techników, które spełniły tzw. kryterium wejścia, gdzie maturę w maju 2021 r. zdawało w minimum 12 maturzystów, a wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej.

Tworząc zestawienie, oceniano wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych oraz sukcesy w olimpiadach i wyniki egzaminu zawodowego.

©©



Najlepsza szkoła w regionie to Technikum ZSI ze Słupska

NA TO CZEKAJĄ MELOMANI



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Anna Czemy-Mareda
anna.mareda@polskapress.pl



Słupsk

Nowa widownia, wygodne fotele, większa scena, lepsza akustyka i porządna wentylacja - to tylko niektóre założenia przebudowy i rozbudowy budynku słupskiej filharmonii przy ul. Jana Pawła II. Jedy- nym problemem jest czas. Na- bór wniosków do Programu Inwestycji Strategicznych w ramach Polskiego Ładu, do którego miasto ma zgłosić przebudowę, zaplanowany jest do 15.02.2022. W przy- padku uzyskania dofinanso- wania (tzw. promesy wstęp- nej) w ciągu pół roku należy ogłosić przetarg na roboty bu- dowlane.

- Przebudowa filharmonii to ma być jeden z wniosków, jakie Słupsk zgłosi do drugiego roz- dania funduszy z rządowego Polskiego Ładu - mówi Justyna Pluta, dyrektor Wydziału Za-

rzadzania Funduszami w Urzę- dzie Miasta Słupska. - Koszt przebudowy z rozbudową obecnego gmachu przy ul. Jana Pawła II szacujemy na około 30 milionów złotych. Na tym eta- pie miasto przekaże filharmo- nii 500 tysięcy złotych na sporządzenie projektu i dokumen- tacji, które potrzebne będą do ogłoszenia przetargu na przebudowę filharmonii w przypadku uzyskania dofi- nansowania z Polskiego Ładu. A ponieważ filharmonia to in- stytucja kultury i nie ma pra- cowników do takich inwesty- cyjnych zadań, inwestorem za- stępczym będzie Zarząd Infra- struktury Miejskiej.

- Obecnie przygotowujemy się do podpisania umowy z fil- harmonią - potwierdza Ewe- lina Kujawa z ZIM-u. - Nastę- pie przygotowujemy dokumen- tację do ogłoszenia i przeprowa- dzenia przetargu na projekt przebudowy. Plan jest taki, żeby przetarg ogłosić w lutym.

O tym, że słupszczanie i na- sza świetna orkiestra zasługują na nowy obiekt, mówiono od co najmniej kilkunastu lat. Obiecywali to kolejni prezy-

denci, ale nigdy te obietnice nie nabrały realnego kształtu. Te- raz pojawiła się szansa na zmiany. Co prawda nie bę- dzie to nowy gmach, bo według oceny ratusza Słupsk nie zdo- byłby pieniędzy na taką inwe-

stycję, ale dyrektor filharmonii Bogdan Kułakowski nie kryje zadowolenia z takiej szansy.

- Przede wszystkim będzie większa sala koncertowa i dia- metralna poprawa warunków słuchania, na co słupscy melo-

mani na pewno zasługują, bo obecnie narzekają na brak wy- gody, duchotę i złą akustykę - mówi dyrektor Bogdan Kuła- kowski. - Budynek będzie też w pełni przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Zmiany muszą objąć także po- mieszczenia przeznaczone dla muzyków i administracji. Co prawda drobne remonty były przeprowadzane, ale duża część budynku pamięta czasy PRL-u i nie była ruszana



FOT. ŁUKASZ CAPAR

od czasu, kiedy postawiono ten budynek.

Tak jest teraz

Na wycieczkę po filharmonii, do miejsc, których widz nie widzi, zabiera mnie Renata Teterka, kierownik administracyjno-techniczny filharmonii od 1,5 roku.

Przechodzimy przez dolne foyer, które akurat zostało wyremontowane, do garderób. Ich stan jest fatalny. Stare lustra, szafki, umywalki, trochę lepiej wyglądające prysznicze i niedawno wniesiona tam sofa. Za sceną przechodzimy na górę. Górne foyer też zostało wymalowane, małe pomieszczenia administracji również odnowiono, ale korytarz, schody, jakieś dziwne pomieszczenia i zakamarki dosłownie czuć PRL-em. „Zwiedzanie” kończymy w szklano-aluminiowym, nowoczesnym pomieszczeniu, do którego wchodzi się wejściem z prawej strony widowni. Była tam rupiecarnia, jest bardzo estetyczne miejsce. Powstało za ok. 200 tysięcy od miasta w ubiegłym roku. - Może uda się je zachować w nowym projekcie - zastanawia się pani kierownik. - A jeżeli nie, to myślę, że aluminiowo-szklane ściany można będzie jakoś inaczej wykorzystać, bo to dobry materiał - dodaje. Na sam dół, do piwnic, nie schodzimy, ale oglądam ich zdjęcia. Bez dwóch zdań można by w nich nakręcić horrory albo urządzić klimatyczny escape room.

- Kiedy zaczęłam pracę w filharmonii, aż trudno było

mi uwierzyć, że przez wiele lat w większości miejsc nic nie zrobiono - mówi Renata Teterka. - To budynek zbudowany pod potrzeby teatru, nie filharmonii. Jest dużo pomieszczeń, które nam nie są przydatne, nie przewidziano natomiast szatni dla muzyków. Część przebiera się pod sceną, część w kawiarence na piętrze. Nie mają nawet swoich szafek. Udało mi się odmalować kilka pomieszczeń administracji, zrobić foyer, wymienić część podłóg i wycyklinować scenę, a także postawić to przeszklone pomieszczenie przy wyjściu ewakuacyjnym. W ubiegłym roku na cele remontowe otrzymaliśmy ponad 226 tysięcy złotych od miasta. Niestety, był to czas, kiedy mocno poszybowały w górę ceny materiałów i usług budowlanych, więc w trakcie musieliśmy ograniczać zakres robót. Poza tym uderzamy z prośbami do sponsorów. Na przykład słupski sąd rejonowy przekazał nam w formie darowizny używane meble z sądów w Miastku i Chojnicach, firma ABATEC - wideodomofony, a Maripol obiecał dwie nowe sofy do górnego foyer. Meble w moim biurze to podarunek od pani, która likwidowała firmę. Jesteśmy takim darczyńcom niesłychanie wdzięczni - dodaje pani kierownik. - Takie cząstkowe prace na bieżąco trochę poprawiają warunki, ale dopiero poważna inwestycja sprawi, że wreszcie filharmonia będzie budynkiem, do którego chętnie przychodzi się i do pracy,



FOT. LUKASZ CAPAR

i co najważniejsze, posłuchać koncertów.

A tak będzie

Z budynku filharmonii praktycznie zostanie pozostawiona tylko fasada. Gmach ma być powiększony o osiem metrów kosztem podwórka na jego tyłach. To po-

zwoli na powiększenia widowni do 420 miejsc i sceny do 220 mkw. Scena ma pomieścić 80-osobową orkiestrę i chór.

Mają być nowe fotele i więcej miejsca między nimi. Na dyskomfort siedzisk obecnie najbardziej narzekają słuchacze.

Poprawiona ma być fatalna obecnie akustyka sali koncertowej, a także wentylacja.

Wymienione zostanie także oświetlenie i nagłośnienie sali koncertowej.

Zamontowana zostanie winda.

Konieczna jest całociowa

wymiana instalacji elektrycznej, grzewczej, wodno-kanalizacyjnej. Przewidziano także urządzenie pięciu garderób i czterech pokoi gościnnych oraz pralni i suszarni, a także dostosowanie toalet dla osób niepełnosprawnych.

©©



FOT. LUKASZ CAPAR



FOT. LUKASZ CAPAR



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli
Elżbieta Hubisz i Dawid Herba



Jubileusz 50. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego świętowali
Teresa i Konrad Kowalczykowie

Złóż życzenia swoim bliskim i znajomym

Twój bliski obchodzi święto: urodziny, imieniny, rocznicę ślubu? Zrób im prezent i złóż życzenia w „Głosie Pomorza”. A może bierzesz ślub i chcesz się tym pochwalić? Zapraszamy i czekamy na zdjęcia. Fotografie oraz życzenia można przynieść do redakcji lub przesłać pocztą na adres: „Głos Pomorza”, ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk z dopiskiem **SERDECZNOŚCI**. Życzenia dla najbliższych i zdjęcia można też przesłać na adres: redakcja.gp24@polskapress.pl. Z uwagi na ograniczone miejsce bardzo prosimy, aby treść życzeń była dostosowana do pojemności ramek tekstowych. Prosimy również o podanie najbardziej optymalnej daty emisji życzeń. Życzeń bez zdjęć jubilatów lub solenizantów nie publikujemy.

FOT. RS



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli
Joanna Stępień i Paweł Nazaruk



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Beata Kowalska i Damian Trypuć



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli
Agnieszka i Dominik Siwiczcy